

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2000 r.

III RN 150/99

Osoba prowadząca profesjonalną działalność gospodarczą ponosi ryzyko ekonomicznych skutków domniemania z art. 46a ust. 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. - Prawo celne, jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 71, poz. 312 ze zm.), że towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy i znajdujące się w jej posiadaniu nie były poddane kontroli celnej.

Przewodniczący: SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN : Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2000 r. sprawy ze skargi Genowefy N. - Przedsiębiorstwo Handlowe „T.-P.” na decyzję Prezesa Głównego Urzędu Ceł w W. z dnia 26 maja 1998 r. [...] w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o wymiarze cła, na skutek rewizji nadzwyczajnej Rzecznika Praw Obywatelskich [...] od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 1999 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e

Rzecznik Praw Obywatelskich w dniu 10 września 1999 r. wniósł rewizję nadzwyczajną od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 1999 r. [...], odmawiającego stwierdzenia nieważności decyzji Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 26 maja 1998 r. w przedmiocie wymiaru cła od zagranicznego sprzętu radiowo – telewizyjnego zakwestionowanego w firmie Genowefy N. „T.-P.” w Ł., która pochodzenia części sprzętu w ogóle nie udokumentowała, a na pozostałą część przedstawiła rachunki od firm w rzeczywistości nieistniejących. W motywach tego rozstrzygnięcia NSA przywołał treść art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r. Nr 71, poz.312 ze zm.), stanowiącego, iż przywóz towarów z zagranicy podlega cłu z wyjątkami określonymi w przepi-

sach prawa. Chociaż do opłacenia cła był obowiązany podmiot dokonujący obrotu towarowego z zagranicą na własny rachunek i we własnym imieniu, to jednak dodatkowa regulacja zawarta w art. 48 Prawa celnego pozwalała osobę fizyczną uznać za dokonującą obrotu z zagranicą towarami, którymi bezpośrednio władała podczas kontroli celnej, chyba że odpowiednimi dokumentami wykazała, iż obrotu dokonał inny podmiot. Ten przepis miał jednak zastosowanie tylko w razie kontroli celnej w stałym miejscu odprawy celnej, a poza tym miejscem jedynie w przypadku określonym w art. 22 ust. 2 Prawa celnego. W razie stwierdzenia, iż towary nie były poddane kontroli celnej organ celny dokonywał wymiaru i poboru cła, chyba że wszczęto postępowanie w trybie określonym w odrębnych przepisach (art. 46 a ust. 1 ustawy – Prawo celne). Zgodnie a art. 46a ust. 2 Prawa celnego w wypadku, gdy osoba posiadająca towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy nie przedstawiła w toku kontroli dowodów odprawy celnej lub dowodów zakupu towarów, to uważało się, że towary te nie były poddane kontroli celnej. Wprowadzone wskazanym przepisem domniemanie mogło zostać obalone, jeżeli osoba, w której posiadaniu towary się znajdowały, przeprowadziła dowód odbycia kontroli celnej.

Zdaniem NSA strona skarżąca takiego dowodu nie przeprowadziła. Faktury dotyczące części towaru ujawnionego w czasie kontroli celnej pochodziły z nieistniejących firm, a co do drugiej części towaru brak jest dowodów zakupu. Na podstawie akt karnych skarbowych oraz akt postępowania celnego należy stwierdzić, że nie obalono domniemania, iż posiadane towary nie były poddane kontroli celnej. Strona skarżąca mając faktury potwierdzające zakup w nieistniejących firmach lub nie dysponując dowodami zakupu posiadanego towaru nie przedstawiła jednocześnie żadnych dowodów na okoliczność przeprowadzenia kontroli celnej. Strona, prowadząc profesjonalną firmę, powinna zdawać sobie sprawę z zagrożeń związanych z nabywaniem towaru w takich okolicznościach. Niesłuszny jest także zarzut, że Prezes GUC nie wykonał zaleceń Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodka Zamiejscowego w Łodzi, sformułowanych w wyroku z dnia 9 grudnia 1997 r. Organ celny wyjaśnił bowiem sprzeczność zawartą w materiale zebranym w sprawie i w aktach prowadzonego dochodzenia. W związku z powyższym NSA uznał, iż organ nadzoru zasadnie nie dopatrył się w zaskarżonej decyzji przesłanek, o których stanowi art. 156 § 1 pkt 4 KPA, nakazujący stwierdzenie nieważności decyzji skierowanej do osoby nie będącej stroną w sprawie.

Na poparcie swojego stanowiska NSA przytacza między innymi wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 22 października 1998 r. III RN 66/98, zgodnie z którym do wymiaru i poboru cła w przypadku określonym w przepisie art. 46a ust. 2 Prawa celnego wystarcza ustalenie, że osoba posiadająca towary pochodzenia zagranicznego nie przedstawi w toku czynności kontrolnych podejmowanych na podstawie i w granicach art. 46 ust. 2 pkt 2 – 4 Prawa celnego dowodów odprawy celnej lub dowodu zakupu towarów. Podobne stanowisko zajęto – zdaniem Sądu – w rozpatrywanych przez NSA sprawach I SA/Po: 156/97, 2195/96, 1566/96 i 804/96.

Rewizja nadzwyczajna zarzuca powyższemu wyrokowi „rażące naruszenie prawa przez przyjęcie bez podstawy prawnej, że Genowefa N. była na zasadzie art. 46a ust. 2 Prawa celnego obowiązana zapłacić cło za towar zagranicznego pochodzenia” i domaga się na tej podstawie uchylecia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu do ponownego rozpoznania. W bardzo obszernym uzasadnieniu rewizji podniesiono w szczególności, że zgodnie z obowiązującym w czasie wydania pierwotnej decyzji wymiarowej przepisem art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. podmiotem dokonującym obrotu towarowego z zagranicą była osoba fizyczna, prawna lub jednostka nie posiadająca osobowości prawnej, dokonująca takiego obrotu na własny rachunek i we własnym imieniu. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że w czasie ujawnienia zakwestionowanego towaru strona wedle obowiązującego prawa nie dokonała obrotu towarowego z zagranicą, lecz zakupiła – niewątpliwie wadliwie - zakwestionowany towar na terenie kraju. Prawo celne nie zawierało normy pozwalającej na wymierzenie cła podmiotowi nie będącemu podmiotem obrotu towarowego z zagranicą w rozumieniu art. 2 pkt. 6 tego prawa (wyrok NSA z dnia 26 listopada 1993 r., SA/Gd 690/93- Mo.Pod. 1994 Nr 11). Co więcej, Prawo celne nie przewidywało możliwości dokonania wymiaru cła podmiotowi, który wszedł w posiadanie towaru od podmiotu dokonującego obrotu towarowego z zagranicą, choćby nie ujawnionemu (wyrok NSA z dnia 27 października 1993 r., SA/Ka 672/93 – Prawo Gospodarcze 1994 Nr 3).

Zarówno organy celne, jak i NSA przyjęły, iż decydujące dla rozstrzygnięcia jest brzmienie art. 4 ust. 1 ustawy - Prawo celne, ustanawiającego zasadę tzw. powszechności ceł. Zgodnie z treścią tego przepisu przywóz towarów z zagranicy podlega cłu, z ustawowo określonymi wyjątkami. Dodatkowa regulacja z art. 48 Prawa celnego stanowiła, że osobę fizyczną uważa się za dokonującą obrotu z zagranicą towarami, którymi bezpośrednio władała podczas kontroli celnej, chyba że odpowiednimi dokumentami wykazała, iż obrotu tymi towarami dokonywał inny podmiot. Po

myśli art. 46a ust. 1 Prawa celnego, w razie stwierdzenia w wyniku czynności określonych w art. 46a ust. 2 pkt 2-4, że towary nie były poddane kontroli celnej, organ celny dokonywał wymiaru i poboru cła, chyba że wszczęto postępowanie w trybie określonym w odrębnych przepisach. Gdy osoba posiadająca towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy nie przedstawiła w toku kontroli odpowiednich dowodów odprawy celnej lub dowodów zakupu towarów, uważało się, że towary nie były poddane kontroli celnej (art. 46a ust. 2 Prawa celnego).

Zważyć jednakże należy, że obowiązek uiszczenia cła przez stronę władającą towarem powstawał dopiero wówczas, gdy zaistniały łącznie przesłanki wymienione w art. 48 w związku z art. 2 pkt 6 Prawa celnego (wyrok NSA z dnia 5 stycznia 1994 r., V SA 1713/93 - Prawo Gospodarcze 1994 Nr 1). Można mieć wątpliwość, czy w przedmiotowej sprawie zaistniały obie wskazane wyżej przesłanki. Zgodnie bowiem z art. 2 pkt 3 Prawa celnego przez obrót towarowy z zagranicą rozumiało się przywóz towarów z zagranicy, wywóz towarów za granicę oraz przewóz towarów przez polski obszar celny, niezależnie od sposobu ich przemieszczania przez granicę celną. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że strona zakupiła towar na terenie kraju, a więc nie spełniła przesłanek określonych wskazanym przepisem. W sprawie niniejszej nie jest kwestionowana okoliczność, że faktury dotyczące części towaru ujawnionego w czasie kontroli celnej pochodziły z nieistniejących firm, a co do drugiej części brak jest dowodów zakupu. Powoduje to lub powodować może konsekwencje karne, karne skarbowe lub podatkowe. Rozważenia wymaga także okoliczność, czy NSA nie powinien był stwierdzić nieważności zaskarżonej decyzji w części dotyczącej towarów, co do których strona przedstawiła faktury zakupu na towar pochodzenia zagranicznego. Brak przepisu wyraźnie dopuszczającego stwierdzenie nieważności decyzji tylko w części dotkniętej wadą określoną w art. 156 § 1 KPA nie oznacza wyłączenia takiej możliwości (wyrok NSA z dnia 21 stycznia 1988 r., IV SA 859/87 – OSP 1991 z. 4 z glosą T. Wosia). Przyjęcie takiego poglądu wymagałoby jednak uchylecia wskazanego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Podkreślenia wymaga, iż w postępowaniu karnym Prokuratura Rejonowa Ł.-P. wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Z materiałów postępowania przygotowawczego wynika, że zakwestionowany sprzęt został przez Bogdana N., zaopatrującego firmę „T.-P.”, zakupiony od nieznanymi osobami, okazujących dokumenty, z których wynikało, iż prowadzą legalną działalność polegającą na sprzedaży sprzętu

audiowizualnego. Transakcja była dokonywana w warunkach nie rodzących podejrzeń, iż przedmioty zakupu pochodzą z przemytu bądź innego przestępstwa celnego. Otrzymywane rachunki i faktury nie budziły zastrzeżeń, a zapłacone ceny były podobne do żądanych w takim obrocie. Tak więc w ocenie Prokuratury kupujący dochował staranności ogólnie wymaganej w obrocie tego rodzaju. Jak stwierdziła Prokuratura w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, Bogdan N. nie miał świadomości, iż towar pochodzi z przemytu czy oszustwa celnego. Nie można mu nawet zarzucić niedbalstwa polegającego na tym, iż na podstawie towarzyszących zakupowi okoliczności powinien przypuszczać, że nabył rzeczy pochodzące z przestępstwa. Niemożliwe jest więc przypisanie mu choćby paserstwa z winy nieumyślnej.

W tej sytuacji NSA bezzasadnie, w ocenie Rzecznika, uznał, iż legitymowanie się fakturami pochodzącymi z nieistniejących firm jest równoznaczne z nieprzedstawieniem dowodów zakupu tych towarów, co daje podstawę do zastosowania art. 46a ust. 2 ustawy – Prawo celne. Jak ustalono bowiem w toku postępowania przygotowawczego, przedstawione rachunki nie mogły wzbudzać wątpliwości co do wiarygodności partnera obrotu towarowego. Wątpliwe wydaje się więc przyjęcie, że w omawianej sprawie spełnione zostały przesłanki art. 46a ust. 2 Prawa celnego dotyczące „nieprzedstawienia dowodów zakupu towarów”. Na tle całokształtu zebranego w przedmiotowej sprawie materiału, a zwłaszcza ustaleń postępowania przygotowawczego uznać należy, iż przedstawione rachunki – mimo wystawienia przez nieistniejące podmioty – nie dają podstawy do zastosowania art. 46a ust. 2 ustawy - Prawo celne. Nie mogły one bowiem wzbudzać podejrzeń co do ich wiarygodności.

W tym stanie rzeczy nietrafne staje się twierdzenie NSA, iż nie obalono domniemania, że towary nie były poddane kontroli celnej. Nie chodzi tu – wbrew temu co twierdzi NSA – o „dosyć tajemnicze okoliczności zakupu towarów”, lecz o argumenty wskazane powyżej. Nie można się również zgodzić z twierdzeniem, iż strona prowadząca profesjonalną firmę powinna zdawać sobie sprawę z zagrożeń związanych z nabywaniem towaru w tych okolicznościach, skoro z akt sprawy wynika, iż związana z zakupem towaru dokumentacja nie mogła budzić żadnych podejrzeń, zaś zapłacone ceny były podobne do żądanych w takim obrocie.

Ustosunkowując się natomiast do powołanych przez NSA orzeczeń sądowych, stwierdzić należy, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1998 r., (III RN 66/98) przepis art. 48 Prawa celnego nie ma zastosowania w razie

dokonania kontroli celnej poza miejscem odprawy celnej, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że towar został wprowadzony na polski obszar celny z naruszeniem przepisów prawa lub umów międzynarodowych (art. 22 ust. 2 w związku z art. 46 ust. 2 pkt 2-4 tego Prawa). Jak stwierdził Sąd Najwyższy, kontrola celna może być, zgodnie z art. 22 ust. 2 Prawa celnego, dokonywana poza miejscem odprawy celnej, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że towar został wprowadzony na polski obszar celny z naruszeniem przepisów prawa lub umów międzynarodowych. W tym przypadku funkcjonariusze celni są na podstawie art. 46 ust. 2 pkt 2 Prawa celnego uprawnieni do legitymowania osób posiadających towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy, których rodzaj lub ilość wskazują na przeznaczenie do działalności gospodarczej. W razie zaś stwierdzenia w wyniku tych czynności, że towary nie były poddane kontroli celnej, organ celny dokonuje wymiaru i poboru cła, chyba że wszczęto postępowanie w trybie określonym w odrębnych przepisach.

W powołanym wyroku Sąd Najwyższy w analogicznym stanie faktycznym i prawnym stwierdził, iż Naczelny Sąd Administracyjny błędnie oparł swoje rozstrzygnięcie na przepisie art. 48 Prawa celnego, który w sprawie nie miał zastosowania. Przepis ten ma bowiem zastosowanie w razie dokonywania kontroli celnej w stałym miejscu odprawy celnej, a poza tym miejscem tylko w przypadku określonym w art. 22 ust. 2 Prawa celnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego trafny jest pogląd, iż przepis art. 46a Prawa celnego wprowadza domniemanie, iż w przypadku gdy osoba posiadająca towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy nie przedstawi w toku czynności kontrolnych, wykonywanych na podstawie art. 46a ust. 2 pkt 2-4 Prawa celnego, dowodów odprawy celnej lub dowodów zakupu towarów, to te towary traktuje się jako nie poddane kontroli celnej. W analogicznym stanie faktycznym i prawnym podmiot będący w posiadaniu towaru celnego nie obalił wskazanego domniemania, przedstawiając w toku kontroli celnej jedynie fikcyjne rachunki zakupu towaru od nieistniejących firm krajowych. Sąd Najwyższy stwierdził, iż samo oświadczenie strony, że nie sprowadziła towaru z zagranicy nie jest wystarczające do uchylenia się od skutków domniemania przewidzianego w art. 46a ust. 2 Prawa celnego. W niniejszej sprawie strona nie ograniczyła się do złożenia jedynie oświadczenia, że nie sprowadzała towaru z zagranicy. Za istotne dla dokonania pełnej oceny, czy ustalone wskazanym przepisem domniemanie zostało w przedmiotowej sprawie obalone, należy przyjąć przede wszystkim wyniki dochodzenia prowadzonego przez organy ścigania. Jak wspomnia-

no, organy te ustaliły, iż strona nie miała świadomości, że towar pochodzi z przestępstwa celnego; nie można jej zarzucić nawet paserstwa z winy nieumyślnej. W sprawie nawet dla organów celnych niesporne jest, że towar został zakupiony na terenie kraju, a sam fakt przedstawienia fikcyjnych rachunków jego zakupu, które jednak nie mogły wzbudzać podejrzeń co do swej autentyczności, nie upoważnia do twierdzenia, iż nie zostało obalone domniemanie wynikające z art. 46a ust. 2 Prawa celnego.

Jeśli chodzi natomiast o powołane w zaskarżonym wyroku orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodka Zamiejscowego w Poznaniu, to stwierdzić należy, że dotyczą one innych stanów faktycznych, związanych z ujawnieniem u osoby zamieszkałej w kraju samochodu pochodzenia zagranicznego, nie opatrzonego wiarygodnymi dokumentami.

Niestusznym wydaje się poza tym zarzut niezachowania przez stronę staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju z punktu widzenia zasad przejętych w obrocie gospodarczym, a zwłaszcza wchodzącej w jego zakres zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu. Zasada ta, przejawiająca się w całym systemie prawa, nabiera w gospodarce rynkowej szczególnego znaczenia, a to ze względu na jej najściślejszy związek z prawidłowością („prawem” ekonomicznym) dążenia do zmniejszenia ryzyka. Za przejaw omawianej tu zasady trzeba traktować ochronę prawną stanu dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym. Za przykłady unormowań realizujących tę ochronę należy uznać między innymi ustawowe domniemanie dobrej wiary, wprowadzone generalnie przez Kodeks cywilny (art. 7), a także korzystne dla posiadacza i nabywcy w dobrej wierze rozwiązania dotyczące skutków prawnych nabycia rzeczy. Również rozwiązania normatywne eksponujące rzetelność (uczciwość) kontraktową mogą być uważane za jeden z przejawów zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu. Wchodzi tu np. w grę unormowanie dotyczące staranności profesjonalisty, określone przepisem art. 355 § 2 KC (C. Żuławska: Zasady prawa gospodarczego prywatnego, wydanie II zmienione, Warszawa 1999 r., str. 68, 70).

Zasada podwyższenia poziomu wymagań wobec profesjonalistów nie jest równoznaczna z twierdzeniem, iż „powinni oni przewidzieć każdą możliwą sytuację”, co by przekreślało częstokroć możliwość zawarcia przez nich jakiegokolwiek umowy. Poziom (miara) staranności, jakiej można oczekiwać od profesjonalisty został ujęty w słowach „należyta staranność”. W zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się ją przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działal-

ności. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o podwyższenie owego poziomu, jednak bliższe sprecyzowanie do czego jest on zobowiązany i za co ponosi odpowiedzialność, może nastąpić dopiero w orzecznictwie przy rozważaniu konkretnych okoliczności w konkretnych stanach faktycznych (C. Żuławska, op. cit., s. 57-58). Przyjęcie zatem, że strona nie zachowała w opisanej sprawie należytej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju wymaga wszechstronnego rozważenia zaistniałego stanu faktycznego, w tym i oczywiście rozważenia ustaleń dokonanych przez organy ścigania, czego nie uczynił Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w kwestionowanym wyroku z dnia 17 marca 1999 r.

Odpowiedzialność strony była już zresztą rozpatrywana przez Naczelny Sąd Administracyjny-Ośrodek Zamiejscowy w Łodzi, który wyrokiem z dnia 9 grudnia 1997 r., (I SA/Łd 605/97) uchylił decyzję Prezesa Głównego Urzędu Ceł z dnia 28 kwietnia 1997r. W wyroku tym NSA wyraził pogląd, iż samo posiadanie towaru pochodzącego z zagranicy nie może stanowić jedynej przesłanki przesądzającej o obowiązku uiszczenia cła. W toku postępowania przedłożono faktury zakupu towarów i chociaż były one wystawione przez fikcyjnych sprzedawców, to jednak ustalono niewątpliwie, iż strona nabyła towary pochodzenia zagranicznego od osób, które sprowadziły je z zagranicy. Zdaniem NSA, ustalenia dokonane w toku postępowania karnego uzasadniają tezę strony skarżącej, iż miała uzasadnioną podstawę do przyjęcia, że należności celne zostały uiszczone przez sprzedającego towar. W tym kontekście chybiony jest argument Prezesa GUC, iż wynik rozstrzygnięcia w sprawie karnej pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie wydane w postępowaniu celnym. Nie będąc osobą sprowadzającą towar z zagranicy skarżący się nie może być zobowiązany do uiszczenia cła, gdyż obowiązek uiszczenia cła nie może być traktowany tylko jako zwykła konsekwencja nabycia lub władania rzeczą (wyrok SN z dnia 5 października 1994 r., III ARN 50/94, OSNAPiUS 1995 nr 1, poz. 3). W świetle powyższego nietrafny wydaje się argument NSA w Warszawie, iż orzeczenie to nie ma tu zastosowania, gdyż dotyczy zupełnie innego stanu faktycznego.

Analizując treść decyzji wydanej po uchyleniu pierwotnej decyzji wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodka Zamiejscowego w Łodzi należy dojść do wniosku, iż stanowi ona w istocie rzeczy powtórzenie argumentów użytych już raz przez Prezesa GUC. Nie sposób się zgodzić z zawartą w zaskarżonym wyroku tezą, iż organ celny wyjaśnił sprzeczność zawartą w materiale zebranym w sprawie i w aktach prowadzonego dochodzenia, nie wskazującą notabene, w jaki sposób to nas-

tało. Twierdzenie, iż „w niniejszej sprawie o wymiarze należności celnych przesądził nie tylko sam fakt posiadania towarów, ale również cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie (...)” – jest ogólnikowe i nie wskazuje jakie konkretnie fakty przesądziły o zajęciu takiego stanowiska. Twierdzenie o konieczności dokładnego sprawdzenia kontrahenta było już raz przez organy celne użyte, zaś teza, iż „zgromadzone w sprawie materiały dotyczące ujawnienia podczas kontroli sprzętu elektronicznego pochodzenia zagranicznego w sposób jednoznaczny dowodzą, że towary te nie były poddane kontroli celnej (...)” – jest równie ogólnikowe i nie wskazuje materiałów, jakie w ocenie Prezesa GUC dowodzą przytoczonego faktu. Wszystkie inne argumenty były natomiast już raz użyte przez Prezesa GUC w jego decyzji z dnia 28 kwietnia 1997 r, uchylonej następnie przez Naczelnego Sądu Administracyjnego – Ośrodek Zamiejscowy w Łodzi.

Przy rozpoznawaniu skargi strony Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie powinien był dokonać analizy całokształtu materiału dowodowego niniejszej sprawy, włączając w to ocenę zachowania zarówno organu administracji celnej, jak i skarżącego. Tylko bowiem taka ocena pozwalała na ustalenie, czy rzeczywiście stwierdzenie nieważności decyzji było uzasadnione bądź na płaszczyźnie art. 156 § 1 pkt 4 KPA, tzn. jako wydanej wobec osoby nie będącej stroną w sprawie bądź z mocy art. 156 § 1 pkt 2 KPA, czyli wydanej bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Taka ocena nie została w rozpoznawanej sprawie dokonana, co jest w ocenie Rzecznika rażącym naruszeniem porządku prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest bezzasadna. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę tylko w granicach rewizji nadzwyczajnej, biorąc z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC w związku z art. 10 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.). Wyrokowi zaskarżonemu niniejszą rewizją nadzwyczajną postawiono w jej petitum wyłącznie zarzut „rażącego naruszenia prawa przez przyjęcie, bez podstawy prawnej, iż Genowefa N. była zobowiązana do zapłacenia cła za towar pochodzenia zagranicznego

na zasadzie art. 46a ust. 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. – Prawo celne (jednolity tekst: Dz.U. z 1994 r., Nr 71, poz. 312 ze zm.)”. Wnoszący rewizję nadzwyczajną Rzecznik Praw Obywatelskich powołuje się więc na rażące naruszenie skonkretyzowanego przepisu Prawa celnego i równocześnie twierdzi o wydaniu kwestionowanego rozstrzygnięcia bez podstawy prawnej. Zarzut rewizji nadzwyczajnej nie grzeszy więc precyzją sformułowania, ale interpretując go w dobrej wierze można z szerokiego kontekstu motywów tego środka zaskarżenia wyprowadzić wniosek, iż rażące naruszenie przepisu art. 46a ust. 2 ustawy polega na użyciu go w okolicznościach faktycznych sprawy, które zdaniem Rzecznika nie mieszczą się w zakresie zastosowania tej regulacji.

Koncepcja rewizji nadzwyczajnej jest więc dość prosta i w zasadzie nie obejmuje zarzutów dotyczących wykładni art. 46a ust. 2 Prawa celnego, aczkolwiek takie pozory może stwarzać pismo Rzecznika, które jest zbyt obszerne, źle skonstruowane, i zawierające szereg powtórzeń, a nadto [...] napisane niestarannie pod względem językowym. Wnoszący rewizję nadzwyczajną zgadza się jednak z tezą wyrażoną między innymi w motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1998 r., III RN 66/98 (OSNAPiUS 1999 nr 13, poz.410), że powołany przepis wprowadza domniemanie, iż jeżeli osoba posiadająca towary przywiezione lub nadesłane z zagranicy nie zdoła – w toku czynności kontrolnych wykonywanych na podstawie art. 46a ust. 2 pkt 2-4 Prawa celnego – przedstawić dowodów odprawy celnej lub zakupu towarów, to te towary traktuje się jako nie poddane kontroli celnej. Gdyby wszakże w toku kontroli przedłożono tylko fikcyjne rachunki zakupu towaru celnego od nieistniejących firm krajowych, to dla uwolnienia się od skutków owego domniemanie nie wystarczy – według przytoczonego orzeczenia – samo oświadczenie strony, że nie sprowadziła towaru z zagranicy.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że Bogdan N. zajmował się zakupami sprzętu elektronicznego dla obu rodzinie powiązanych firm, tj. zarówno dla własnej firmy „H.”, jak też dla firmy „T.-P.” należącej do Genowefy N. Nie jest też kwestionowana okoliczność, że faktury dotyczące części towarów ujawnionych w czasie kontroli celnej pochodziły od nieistniejących firm krajowych, a co do pozostałych towarów brakuje w ogóle dowodów zakupu. Mimo to wnoszący rewizję nadzwyczajną jako bezzasadne ocenia twierdzenie Naczelnego Sądu Administracyjnego o „nieprzedstawieniu dowodów zakupu towarów”, jak też w konsekwencji o „nieobaleniu domniemanie o niepoddaniu towarów kontroli celnej”. Ocenę tę Rzecznik opiera na mate-

riałach umorzonego następnie postępowania karnego, z których wynika, że transakcje były dokonywane w warunkach nie rodzących podejrzeń o pochodzeniu towarów z przemytu lub innego przestępstwa celnego, dokumentacja zakupu nie mogła wzbudzać podejrzeń co do wiarygodności partnera, a żądane ceny były podobne do przyjętych w „takim obrocie”.

Rewizja nadzwyczajna nie stawia jednak zaskarżonemu wyrokowi bezpośrednio zarzutu naruszenia przepisów postępowania właściwych w zakresie dokonywania ustaleń. Nie została zatem skutecznie zakwestionowana faktyczna podstawa zaskarżonego wyroku, a więc zawarta w nim weryfikacja ustaleń poczynionych przez organy administracji państwowej. Rzecznik nie twierdzi wprost, iżby te ustalenia były dowolne, pomijały określone okoliczności czy też naruszały zasady prawa celnego, a ewentualnych sugestii w tym względzie nie relatywizuje do odpowiednich przepisów o prowadzeniu postępowania dowodowego. Wywody rewizji nadzwyczajnej są więc w istocie jedynie polemiką z ocenami materiału dowodowego zebranego w sprawie, na co wskazuje również typowy dla tego pisma zwrot „wydaje się”, aczkolwiek towarzyszą mu również sformułowania bardzo kategoryczne, że np. Naczelny Sąd Administracyjny „bezzasadnie uznał”, czy „nietrafnie stwierdził”, wobec czego w świetle zgromadzonych dowodów „przyjąć należy” itp. Sąd Najwyższy nie bada jednak faktycznej podstawy wyroku NSA zaskarżonego rewizją nadzwyczajną, jeżeli nie zarzucano w niej naruszenia przepisów postępowania dotyczących czynienia ustaleń (tak wyrok SN z dnia 7 lipca 1999 r., III RN 21/99, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 415).

Fakty ustalone w niniejszej sprawie i nie podważone w skuteczny sposób przez wnoszącego rewizję nadzwyczajną podlegają bez wątpienia subsumcji pod normę prawną z art. 46a ust. 2 Prawa celnego, a zatem chybiony jest zarzut niewłaściwego zastosowania tego przepisu. Strona nie uwolniła się od skutków domniemania wprowadzonego przez tę regulację, gdyż nie przedstawiła sama lub przez działającego za nią Bogdana N. dowodów zakupu zagranicznego sprzętu elektronicznego. Jako dowód zakupu nie mogą być w okolicznościach sprawy traktowane faktury wystawione przez fikcyjne firmy. Okoliczności te Naczelny Sąd Administracyjny słusznie określił jako „dosyć tajemnicze”, zwracając uwagę, że sprzęt był dostarczany jedynie środkiem transportu dostawców, bez możliwości kontaktu z reprezentowaną przez nich firmą. Dostawcy sami zawsze łączyli się telefonicznie z odbiorcą, a należność kazali regulować gotówką, chociaż chodziło o znaczne kwoty, gdyż wartość dostaw w 1992 r. sięgnęła kwoty 9, 5 miliarda złotych („starych”).

Co prawda powyższe okoliczności zostały w umorzonym ostatecznie postępowaniu karnym ocenione jako nie podważające wiarygodności partnerów obrotu towarowego, zaś żądane ceny jako normalne dla takiego obrotu, co wykluczyło postawienie Bogdanowi N. zarzutu choćby nieumyślnego paserstwa, lecz wspomnianej oceny nie sposób przenieść na sferę stosunków z zakresu prawa celnego. Podmioty prowadzące profesjonalną działalność gospodarczą trzeba było w okresie budowania podstaw ustroju wolnego rynku chronić przed groźbą zbyt łatwego wdrożenia surowej represji karnej, ale obniżanie pułapu należytej staranności nie ma aksjologicznego uzasadnienia wobec ryzyka poniesienia ekonomicznych następstw nieobalenia domniemania z art. 46a ust. 2 Prawa celnego. Od skutków ryzyka gospodarczego, w tym ewentualności nieoczekiwanego obowiązku uiszczenia należności celnych można się bowiem ochronić przez zawarcie stosownej umowy ubezpieczenia.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====